

Łukasz Tomasz Sroka

**„Długi cień Dreyfusa i Steigera”.
Sprawozdanie z dyskusji wokół
książek dr Jolanty Kawy (Kurskiej)
i red. Grzegorza Gaudena**



W dniu 17 marca 2025 r. w krakowskiej Synagodze Kupa (ul. Miodowa 27) odbyło się spotkanie pt. *Długi cień Dreyfusa i Steigera* na kanwie dwóch książek: Jolanty Kawy (Kurskiej) pt. *Wieczny powrót Dreyfusa* (Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2022) i Grzegorza Gaudena pt. *Polska sprawa Dreyfusa. Kto próbował zabić prezydenta* (Wydawnictwo Agora, Warszawa 2024). Wydarzenie zostało zorganizowane przez Muzeum KL Płaszów i Żydowską Gminę Wyznaniową w Krakowie, przy współpracy merytorycznej Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Dyskusję z udziałem autorów otworzył: Prezes Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie Helena Jakubowicz i dyrektor Muzeum KL Płaszów Monika Bednarek. W roli moderatora wystąpił piszący te słowa.

Biografie Alfreda Dreyfusa i Stanisława Steigera stały się punktem wyjścia do debaty na temat źródeł i okoliczności narodzin nowoczesnego antysemityzmu, a także jego dalszych konsekwencji. Największy wstrząs na świecie wywołała tzw. sprawa Dreyfusa, która wybuchła we Francji w 1894 r. Alfred Dreyfus był francuskim oficerem, którego na podstawie sfalszowanych dowodów niesłusznie oskarżono o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Podczas procesu odkryte zostały dowody wskazujące na niewinność Dreyfusa i dowodzące winy majora Ferdinanda Esterhazyego. Wpływowe kręgi wojskowe i polityczne we Francji uznały jednak, że ujawnienie prawdy je skompromituje, więc zarzuty skierowane wobec Dreyfusa utrzymano w mocy. Dostał wyrok skazujący. W jego obronie stanął wybitny francuski pisarz Émile Zola (1840–1902), który na łamach prasy opublikował słynny list otwarty do prezydenta Francji, zatytułowany *J'Accuse* (Oskarżam). Podpisy pod nim złożyło wielu intelektualistów francuskich. Ostatecznie Dreyfus został oczyszczony z zarzutów i zrehabilitowany, ale ta sprawa zdążyła już wyrzucić poważny wpływ na państwo i społeczeństwo francuskie. Ujawnił się podział na środowiska prawicowe, monarchistyczne i klerykalne z jednej strony politycznej barykady oraz republikańskie i antyklerykalne z drugiej. Jak

pisze Jolanta Kawa: „Antydreyfusowcy postrzegali żądanie sprawiedliwości jako atak na naród i armię, [...] Nie przebiegano w środkach dehumanizujących Żolę: «świnia», «świnia cierpiąca na priapizm», «kretyn» – tak Żolę nazwał katolicki pisarz Léon Bloy” (s. 130).

Kompromitacja atakującej Dreyfusa skrajnej prawicy miała swoje konsekwencje prawne i polityczne. W 1905 r. przyjęto ustawę, która wprowadziła rozdział Kościoła od państwa. Proces Dreyfusa unaoczniał światu klęskę programu asymilacji mniejszości żydowskiej. Dreyfus był doskonale zasymilowany. Został ofiarą tylko dlatego, że był Żydem. Ta sytuacja przyspieszyła przebieg odrodzenia narodowego Żydów. Pod wpływem procesu Dreyfusa pracujący jako korespondent wiedeńskiego dziennika „Neue Freie Presse” Teodor Herzl (1860–1904) postanowił założyć nowy ruch polityczny, postulujący odbudowę państwowości żydowskiej. W 1897 r. został głównym organizatorem Pierwszego Kongresu Syjonistycznego i stanął na czele ruchu, który się z niego wyłonił. W odróżnieniu od tej historii „polska sprawa Deyfusa” pozostawała dotąd nieznaną. Dopiero książka Grzegorza Gaudena wypełniła istniejącą dotąd „białą plamę” w naszej historiografii. Poza tym rzuciła dodatkowy snop światła na wydarzenia francuskie. Bazujący na fałszywych oskarżeniach proces sądowy Stanisława Steigera z 1924 r., który nazwany został „polską sprawą Deyfusa”, dowodzi, że problem nabrał uniwersalnego i ponadpaństwowego charakteru. W latach 1924–1925 toczył się proces karny wymierzony w Stanisława Steigera, którego oskarżono o dokonanie zamachu na prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Podczas wizyty prezydenta we Lwowie ktoś rzucił w jego stronę bombę. Nie było ofiar, ale wybuchła panika. Pośród uciekających w popłochu obserwatorów tego wydarzenia znalazł się Stanisław Steiger, Żyd, którego tancerka Maria Pasternakówna wskazała jako zamachowca. Składano przeciw niemu fałszywe zeznania. Kuriozalność procesu polegała także na tym, że pominięto w nim to, że do organizacji zamachu przyznało się jedno z ukraińskich kół politycznych. Prasa narodowa werdykt w tej sprawie wydała od razu: „Żydzi chcieli zabić prezydenta!”.

Uczestnicy krakowskiego spotkania pytali Jolantę Kawę i Grzegorza Gaudena o to, jaka ich zdaniem jest najważniejsza lekcja płynąca z napisanych przez nich biografii, w jakim stopniu są one do siebie podobne, czy problemy w nich poruszone zachowują swoją aktualność, czy też mowa jest wyłącznie o wydarzeniach historycznych, które już się wydarzyły i więcej się nie powtórzą. Wokół tych zagadnień wywiązała się interesująca dyskusja. Jolanta Kawa zwróciła uwagę na fenomen fałszywego oskarżenia, założycielskiego mitu dla środowisk antyżydowskich, które okazały się trwalsze aniżeli sama sprawa Dreyfusa – dlatego ona stale wraca. Grzegorz Gauden większy nacisk położył na odmienności obecnych uwarunkowań społeczno-politycznych względem tego, co było pod koniec XIX i na początku XX w. Wszyscy byli zgodni co do tego, że sprawy Dreyfusa i Steigera powinny być dla nas przestrogą. Płynie z nich poważna lekcja o nakręcającej się spirali niepowstrzymanego zła, które w pierwszej kolejności uderza w najstańszych (przedstawicieli mniejszości), ale później zwraca się przeciw całemu społeczeństwu.



Na wyjątkowy charakter obydwu książek wpłynął warsztat naukowy ich autorów i doświadczenie wynikające z ich drogi życiowej. Jolanta Kawa jest romanistką, posiada stopień doktora w zakresie nauk o polityce. Jest absolwentką Sorbony. Prowadzi zajęcia w Instytucie Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Była prezeską Fundacji im. prof. Bronisława Geremka. Posiada w swoim dorobku liczne prace naukowe publikowane w językach polskim i francuskim. Jest m.in. autorką książki (która ukazała się również po francusku) pt. *Rozmowy*

w *Awinionie* – zapisu rozmów z bohaterami wydarzeń Marca '68 w Polsce i Maja '68 we Francji, tj. Bernardem Kouchnerem, współzałożycielem organizacji Lekarze bez granic, i Adamem Michnikiem, redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej”. Książka ta ma charakter świadectwa historycznego. Rozmówcy Jolanty Kawy w interesujący sposób opowiedzieli m.in. o narodzinach nowej Europy po II wojnie światowej, o swoich autorytetach, inspiracjach i dojrzewaniu intelektualnym, a także o życiowych wyborach.

Grzegorz Gauden z kolei z wykształcenia jest prawnikiem (UAM w Poznaniu) i ekonomistą (Uniwersytet w Lund, Szwecja). W okresie PRL-u należał do opozycji demokratycznej. Zaangażował się w studencki ruch kulturalny i w prasę studencką. Był szefem działu informacji w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim, a potem Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska. Został internowany podczas stanu wojennego, ogłoszonego 13 grudnia 1981 r. W 1984 r. wyemigrował do Szwecji, gdzie w latach 1985–1990 był przewodniczącym Szwedzkiego Komitetu Poparcia Solidarności w Lund. W 1993 r. wrócił z emigracji. Pracował w dziedzinie mediów. W latach 1999–2006 był prezesem spółki Presspublica, wydawcy „Rzeczpospolitej”, a w latach 2004–2006 redaktorem naczelnym tej gazety. W latach 2000–2003 pełnił funkcję prezesa Izby Wydawców Prasy, a w latach 2003–2015 jej wiceprezesa. Od 2008 r. do 2016 r. piastował funkcję dyrektora Instytutu Książki w Krakowie. W kolejnych latach poświęcił się działalności naukowej i publicystycznej. Duży rozgłos zyskała jego książka pt. *Lwów. Kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918* wydana w 2019 r. Było to pierwsze kompleksowe opracowanie tej historii, za które autor w roku 2020 otrzymał Nagrodę Historyczną „Polityki”.

Książki, o których dyskutowano w Krakowie na polskim rynku wydawniczym mają charakter pionierski. Dotąd nie mieliśmy tak zaawansowanego studium na temat Alfreda Dreyfusa, które ukazuje go na tle epoki i jej problemów. Postać Stanisława Steigera pozostawała nieznaną. Bardzo dobrze, że obydwie publikacje ukazały się w stosunkowo niedużym odstępie czasu, gdyż – choć odrębne – są względem siebie kompatybilne. Wskazuje na to nie tylko ich treść, lecz także przebieg krakowskiej dyskusji autorów z udziałem publiczności. Wypowiedzi Jolanty Kawy i Grzegorza Gaudena wniosły wiele cennych ustaleń do budzącej żywe zainteresowanie publiczności kwestii różnic i podobieństw występujących pomiędzy społeczeństwem polskim i francuskim końca XIX i początku XX w. Poczytność książek Kawy i Gaudena pozwala wnioskować, że odpowiedziały one na wiele ważkich pytań nurtujących nas obecnie. Tematy te nie są jednak wyczerpane. Na koniec spotkania paneliści opowiedzieli krótko o kolejnych wyzwaniach badawczych i nowych planach wydawniczych. ■

